

Natomiast u nastolatków – już nie. Najczęściej jednak odwiedzają mnie pacjenci po 35. roku życia. Najbardziej narażone są osoby, które nie przestrzegają higieny jamy ustnej. Kobiety w ciąży, bo właśnie w tym czasie zmienia się gospodarka hormonalna (dziąsła są bardziej rozpułchnione i obrzmiałe). Często chorują także osoby z nieleczonymi wadami zgryzu.

Skąd bierze się nieprzyjemny zapach, tak utrudniający normalne funkcjonowanie?

Z płytki bakteryjnej osadzającej się na zębach. Z czasem, kiedy stopniowo odsłaniają się szyjki zębowe, higiena jamy ustnej staje się coraz bardziej bolesna. Pacjenci boją się sięgnąć szczoteczką do wrażliwych miejsc, co w efekcie sprawia, że rośnie coraz grubsza warstwa osadu, twardniejącego i zamieniającego się w porowaty kamień. Dziąsła stają się obrzęknięte, bolesne i krwawią. Chorzy często szukają przyczyny brzydkiego zapachu z ust u gastrologa. Dopiero, kiedy wyeliminują schorzenia gastryczne, przychodzą do stomatologa.



Stomatolodzy często stwierdzają u pacjentów zw. kamień poddziąsłowy. Co to takiego?

To kamień, który zbiera się pod dziąsłem i nie jest widoczny. Może się tak gromadzić wiele lat, czyniąc ogromne szkody. Jednym z jego objawów mogą być niebiesko-szare dziąsła...

Jak w takim razie zapobiegać paradontozie?

Recepta jest bardzo prosta: trzeba dokładnie myć zęby po każdym posiłku, płukać jamę ustną płynami dezynfekującymi, używać nici stomatologicznych. Rodzice powinni nauczyć swoje dzieci właściwego mycia zębów (ruchy wymiatające, od dziąsła ku koronie), bardzo ważne jest także masowanie ich miękką szczoteczką. No i oczywiście profesjonalne usuwanie kamienia nazębnego 2-4 razy w roku (palace częściej). Regularne wizyty u stomatologa to również profilaktyka. Bo lekarz może w porę wychwycić nieprawidłowości, które dla przeciętnego człowieka są pozornie bez znaczenia. Na przykład fakt, że niby ząb nas nie boli, ale staramy się nie jeść jedną stroną. Albo czasem, kiedy zbyt mocno szorujemy zęby – dziąsła trochę podkrwawiają. Składamy to na karb

zbyt intensywnej pielęgnacji, ale przyczyna prawdopodobnie leży w początku choroby.

A gdy już mamy paradontozę?

Trzeba jak najszybciej zacząć ją leczyć. Jest kilka metod, na przykład użycie lasera biostymulującego. Zabieg polega na naświetlaniu dziąsła wiązką promieni o niewielkiej mocy, co przyspiesza regenerację tkanek. Przy bardziej zaawansowanych stanach pozostają zabiegi inwazyjne, chirurgiczne, łącznie z przeszczepami tkanek i kości.

Wspomniała Pani o własnej, banie skutecznej metodzie...

Istotnie, leczę moich pacjentów w specyficzny sposób. Kuracja trwa pięć dni i chory codziennie musi być w gabinecie. Otrzymuje zestaw profesjonalnych akcesoriów stomatologicznych i instrukcję, jak kontynuować leczenie w warunkach domowych. Kontrola dopiero za pół roku.

Co mówią Pani wyliczeni pacjenci?

Nie chcę, żeby zabrzmiało to nieskromnie, ale twierdzą, że przywróciłam ich życiu. Mogą się uśmiechać, rozmawiać z bliska, całować. Oddychają pełną piersią. Czują smak potraw. Krótko mówiąc: są szczęśliwi... **M 2**

”
Myj zęby
po każdym
posiłku, płucz
jamę ustną
specjalnymi
płynami,
używaj nici
dentystycznych